

Mgr Magdalena Górecka

UMCS Lublin

Historie alternatywne w konwencji *steampunk* i *cyberpunk* – wariacje na temat powstania styczniewego w powieściach Konrada T. Lewandowskiego i Adama Przechrztzy

Historię alternatywną można dzisiaj zdefiniować jako gatunek rozwijający formułę „co by było, gdyby...?”, „opowieść o świecie, który powstał w wyniku hipotetycznej alteracji historii”¹, utwór opierający się na pomysłach, iż jakieś wydarzenie przebiegło odmiennie niż w rzeczywistości i skierowało tym samym dzieje na inne tory. Początki historii alternatywnych sięgają XIX wieku – za najwcześniejszą realizację gatunku uważa się utwór *Napoleon Apocryphe* Louisa Geoffroya wydany w roku 1836². Trzeba jednak przyznać, że historie alternatywne naprawdę stały się produktem XX wieku i współczesnej świadomości historycznej³. Fakt wyłonienia się gatunku łączony jest zwykle z dwoma źródłami: antologią Johna C. Squire’a *If It Had Happened Otherwise: Lapses Into Imaginary History* z roku 1932 (zawierającą eseje autorstwa m.in. Winstona Churchilla czy Gilberta Keitha Chestertona)⁴ oraz nowelą Lyona Sprague de Campa *Lest Darkness Fall* z 1941 roku (polskie wydanie pod tytułem *Jankes w Rzymie*)⁵. Druga połowa XX wieku to okres prawdziwego rozkwitu powieści spod znaku historii alternatywnych, głównie w USA⁶.

¹ Zob. Hasło: *Alternate history* w *SFE*, [w:] *The Encyclopedia of Science Fiction*, www.sf-encyclopedia.com/entry/alternate_history.

² Zob. K. Hellekson, *The Alternate History: Refiguring Historical Time*, Kent 2001; P. Krywak, *Moda na „gdybanie”*. *Historie alternatywne*, „Konspekt” 2007, nr 1(28); portal uchronia.net: *Oldest Alternate Histories*.

³ Zob. *Exploring the Benefits of the Alternate History Genre/W poszukiwaniu pożyteczności gatunku historii alternatywnej*, red. Z. Wąsik, M. Oziewicz, J. Deszcz-Tryhubczak, Wrocław 2011.

⁴ J.C. Squire, *If It Had Happened Otherwise: Lapses Into Imaginary History*, Sidgwick and Jackson, 1931.

⁵ L. Sprague de Camp, *Jankes w Rzymie*, przeł. R. Januszewski, Warszawa 1991.

⁶ Z klasycznych już utworów warto wymienić: W. Moore, *Bring The Jubilee*, Random House, New York 1953; P.K. Dick, *Człowiek z Wysokiego Zamku*, przeł. L. Jęczmyk, Czytelnik,

Na gruncie polskiej literatury można odnotować kilka utworów zbliżonych do tego gatunku z okresu międzywojennego⁷, a także wskazać elementy historii alternatywnej w twórczości Teodora Parnickiego⁸. Jako wyraziste zjawisko literackie historia alternatywna zaistniała w Polsce jednak dopiero po 1989 roku. Jak pisze Paweł Dunin-Wąsowicz, „przed 1989 rokiem historia alternatywna praktycznie nie istniała w polskiej literaturze. Skoro znajdowaliśmy się na drodze do budowy najlepszego ze światów, wszelkie fantazje o tym, że mogło się zdarzyć inaczej, były wykluczone”⁹. Ponadto pod koniec lat osiemdziesiątych i w latach dziewięćdziesiątych pojawiły się pierwsze przekłady powieści Phillipa K. Dicka, Kingsleya Amisa czy Roberta Harrisa, które stały się inspiracją dla twórców rodzimej fantastyki. W ciągu ostatnich dwudziestu lat powstało już ponad trzydzieści polskich powieści z gatunku historii alternatywnej (nie licząc opowiadań)¹⁰.

Do rozwoju i popularyzacji historii alternatywnych w dużej mierze przyczynił się zainaugurowany w 2009 roku projekt Narodowego Centrum Kultury pod tytułem „Zwrotnice czasu: historie alternatywne”. Przedsięwzięcie polegające początkowo na otwartym konkursie literackim, spotkało się z ogromnym zainteresowaniem, toteż wkrótce NCK postanowiło wydać serię książkową, w której ukazały się powieści znanych twórców fantastyki¹¹. Utwory z serii „Zwrotnice czasu” nie są jednak tylko literacką zabawą, niosą ze sobą pewien ładunek dydaktyczny, stanowią element nowej polityki historycznej – konwencja historii alternatywnej ma zachęcać do poznawania prawdziwych dziejów narodu, stać się „ciekawym i angażującym poznawczo

Warszawa 1981 (*The Man from the High Castle*, Putnam, New York 1962); N. Spinrad, *The Iron Dream*, Avon Books, New York 1972; R. Sobel, *For Want of a Nail*, Macmillan Publishers, New York 1973; K. Amis, *Alteracja*, przeł. P. Znaniński, Poznań 1994 (*The alteration*, London 1976); R. Harris, *Vaterland*, przeł. A. Szulc, Warszawa 1997 (*Fatherland*, Hutchinson, London 1992).

⁷ M. Wierziński, *Zdobycie Gdańska*, Warszawa 1922; E. Ligocki, *Gdyby pod Radziminem*, Warszawa 1927; A. Słonimski, *Torpeda czasu*, Warszawa, 1967.

⁸ T. Parnicki, *Muza dalekich podróży*, Warszawa 1970; idem, *Sam wyjdę bezbronny; powieść historyczno-fantastyczna w trzech częściach*, Warszawa 1985.

⁹ P. Dunin-Wąsowicz, *Rycerstwo mleczne kontra mięsne*, www.polityka.pl/kultura/aktualnosci/1508212,1,rycerstwo-mleczne-kontra-miesne.read, data dostępu: 10.03.2013.

¹⁰ M.in.: M. Lepianka, *I w następnym dniu*, Warszawa 1996; J. Dukaj, *Xavras Wjżryn*, Warszawa 1997; M.S. Huberath, *Druga podobizna w alabastrze*, Poznań 1997; E. Redliński, *Krfotok*, Warszawa 1998; A. Bart, *Pociąg do podróży*, Warszawa 1999; K.T. Lewandowski, *Królowa Joanna d'Arc: powieść fantastyczna*, Warszawa 2000; M. Wolski, *Alterland*, Warszawa 2005; D. Spychalski, *Krzyżacki poker*, Lublin 2005; M. Mortka, *Ragnarok 1940*, Lublin 2007; J. Dukaj, *Lód*, Kraków 2007; K. Piskorski, *Zadra*, Warszawa 2008.

¹¹ W latach 2010–2012 ukazało się dziewięć tomów: M. Parowski, *Burza. Ucieczka z Warszawy '40*, Warszawa 2010; M. Wolski, *Wallenrod*, Warszawa 2010; Sz. Twardoch, *Wieczny Grunwald. Powieść z za końca czasów*, Warszawa 2010; M. Wolski, *Jedna przegrana bitwa*, Warszawa 2010; J. Ingot, *Quietus*, Warszawa 2010; Z. Wojnarowski, *Miraż*, Warszawa 2011; W. Szyda, *Fausteria. Powieść antyhagiograficzna*, Warszawa 2011; Ł. Orbitowski, *Ogień*, Warszawa 2012; A. Haska, J. Stachowicz, *Śniąc o potędze*, Warszawa 2012.

narzędziem edukacyjnym”, prowokować do myślenia w kategoriach historiozoficznych. Zmiana perspektywy patrzenia na historię pozwala uzmysłowić sobie różne możliwości rozwoju wydarzeń – jak piszą twórcy projektu: „Dystans, którego się wówczas doświadcza, swobodnie może aspirować do miana *katharsis* XXI wieku. Nie wspominając już o psychologicznym aspekcie kompensacji, istotnym szczególnie w przypadku narodów tak doświadczonych cierpieniem, jak Polacy”¹².

Na początku 2013 roku, w okrugłą 150. rocznicę powstania styczniowego, w serii „Zwrotnice czasu” ukazały się dwa tomy poświęcone temu wydarzeniu: *Orzeł bielszy niż gołębica* Konrada T. Lewandowskiego oraz *Gambit Wielopolskiego* Adama Przechrztę¹³. Jak pisze Krzysztof Dudek we wstępie do powieści Lewandowskiego, „Pytanie o sens powstań narodowych to wciąż jeden z głównych składników polskiej tożsamości i świadomości narodowej”¹⁴. Oba utwory mają być nie tylko hołdem złożonym wydarzeniu historycznemu, ale także wpisywać się w dyskusję na temat zrywów niepodległościowych tamtej epoki: „Ocena dziewnastowiecznych polskich zrywów narodowych od dawna wywołuje wiele kontrowersji, nie ulega bowiem wątpliwości, że zapłaciliśmy za nie słony rachunek: zniszczenia materialne, straty wśród patriotów (śmierć w walce, wywózki na Sybir, emigracja), kary i kontrybucje, restrykcyjne przepisy, konfiskata majątków, rusyfikacja...” – tłumaczy Przechrztę¹⁵. Jednocześnie wielkie powstania XIX wieku miały niebagatelne znaczenie moralne i wpływ na konsolidację wspólnoty: „Zrywy powstańcze ujawniły siłę więzi łączących terytoria dawnej Rzeczypospolitej. [...] Nikt w Europie nie mógł wątpić w istnienie narodu upominającego się tak zdecydowanie o swoje prawa”¹⁶. Kolejne zrywy i ich ofiary nie poszły na marne, ale kształtując mit powstańczy, przygotowały grunt dla wyzwolenia w przyszłości:

Powstania narodowe są obecne w rodzimym krwioobiegu nieustannie od ponad 200 lat. Powstańcy listopadowi żyli mitem konfederacji barskiej i insurekcji kościuszkowskiej, a powstańcy styczniowi otwarcie nawiązywali do wydarzeń 1831 roku. XIX-wieczne powstania rozbudzały serca uczestników jedyne go zwycięskiego powstania wielkopolskiego, a wszystkie bez wyjątku insurekcje odżyły w trakcie powstania warszawskiego. Jego wpływ można też zaobserwować w ostatnich kilkudziesięciu latach, kiedy ludzie pracy mówili wspólnotowe „NIE!” reżimowi komunistycznemu: w czerwcu 1956, grudniu 1970 i sierpniu 1980. Być może nawet – jak twierdzi część historyków – bez mitu walczącej Warszawy nie byłoby po 1989 roku wolnej Polski¹⁷.

¹² www.zwrotniceczasu.nck.pl/index.html, data dostępu: 10.03.2013.

¹³ K.T. Lewandowski, *Orzeł bielszy niż gołębica*, Warszawa 2013; A. Przechrztę, *Gambit Wielopolskiego*, Warszawa 2013.

¹⁴ K.T. Lewandowski, *Orzeł bielszy niż gołębica*, op. cit., s. 5.

¹⁵ A. Przechrztę, *Posłowie*, [w:] idem, op. cit., s. 279.

¹⁶ A. Dybkowska, J. Żaryn, M. Żaryn, *Polskie dzieje od czasów najdawniejszych do współczesności*, Warszawa 1998, s. 195.

¹⁷ K.T. Lewandowski, op. cit., s. 5.

W obu omawianych powieściach powstanie styczniowe stanowi tzw. moment POD (ang. *point of divergence*) – punkt, w którym rozchodzą się drogi historii rzeczywistej i alternatywnej¹⁸. Alternatywne losy powstania mają u Lewandowskiego i Przechrzyty odmienne motywacje, a projektowana w utworach postyczniowa historia rozwija się w różnych kierunkach. Wizję dziejów determinują zastosowane przez autorów koncepty – te zaś są wykładnikami przyjętych konwencji.

Orzeł bielszy niż gołębica wykorzystuje konwencję *steampunk*. Jest to estetyka sięgająca do korzeni fantastyki (Juliusz Verne, Herbert G. Wells), czerpiąca z dziewiętnastowiecznych (chybionych) wizji przyszłości, w których rozwój techniczny opiera się nie na elektronice, a na mechanice i wykorzystaniu maszyny parowej. Zainteresowanie techniką zwykle prowadzi do kreowania wynalazków nieznanych w naszej historii – stąd bliskość *steampunku* i historii alternatywnej. Mike Perschon definiuje *steampunk* jako estetykę, na którą składają się trzy komponenty: „neo-wiktorianizm” – ewokacja przeszłości, głównie epoki wiktoriańskiej/XIX wieku (przy czym jest to „fantastyczna przeszłość, której nie było”, historia jako kostium i obiekt specyficznej parodii), „technofantasy” (wyobrażenia niemożliwej technologii w przeszłości: wynalazki nieznanne w naszym świecie, wymagające „fantastycznego” paliwa; związki z alchemią; magia udająca naukę; technologia wymagająca odejścia do praw fizycznych świata realnego) i „retrofuturyzm” (technologiczne anachronizmy; postacie postrzegające wiek XIX z perspektywy XXI wieku; wyraz nostalgii i żalu, romantyczne pragnienie rzeczywistości bez globalizacji itd.)¹⁹.

Akcja powieści Lewandowskiego rozpoczyna się w 1866 roku – w trzy lata po zwycięskim powstaniu styczniowym. Do sukcesu powstańców przyczynił się genialny wynalazek Ignacego Łukasiewicza, tzw. twardochody, czyli parowe czołgi napędzane ropą i wodą utlenioną. Skonstruowane potajemnie maszyny bojowe, ochrzczone imionami polskich wieszczów, sięgają spustoszenie w szeregach przeciwnika – rosyjskiego zaborcy. Cały świat spogląda zazdrośnie na polski cud techniki, a odrodzone państwo sprzymierza się z Danią, Francją i Saksonią, tworząc „żelazny kwadrat” obejmujący wrocie Prusy. Ceną za tymczasowy pokój z Austrią jest poświęcenie Krakowa. Jednak niepodległość kraju jest wciąż zagrożona, do Polski docierają bowiem wieści, iż Rosjanie pracują nad własnymi twardochodami i szykują się do kontrofensywy.

¹⁸ Zob. K. Hellekson, *The Alternate History: Refiguring Historical Time*, Kent 2001; N. Lemann, *PODobna historia, czyli rzecz o historii alternatywnej i jej miejscu we współczesnej historiografii i literaturoznawstwie*, [w:] *Exploring the Benefits of the Alternate History Genre/W poszukiwaniu pożyteczności gatunku historii alternatywnych*, red. Z. Wąsik, M. Oziewicz, J. Deszcz-Tryhubczak, op. cit.; <http://wiki.alternatehistory.com>; <http://althistory.wikia.com>, data dostępu: 15.03.2013; uchronia.net, data dostępu: 15.03.2013.

¹⁹ M.D. Perschon, *The Steampunk Aesthetics: Thechnofantasies in a Neo-Victorian Retrofuture*, Edmonton, Alberta 2012, s. 1–11.

Główny bohater powieści, porucznik Edward Starosławski, zaufany samego Naczelnika Państwa Romualda Traugutta, zostaje szefem Departamentu Inżynierii Nowej. Jego zadaniem ma być pozyskiwanie nowych wynalazków mogących zapewnić Polsce utrzymanie przewagi technicznej i militarnej. Obraz codziennej pracy wykonywanej przez Edwarda i jego dwóch asystentów, Zygmunta Wróblewskiego i Karola Olszewskiego²⁰, przywołuje wyobrażenie o wieku XIX jako epoce wynalazców, ale też fantastów i utopistów. Świadczy o tym ogromna liczba zgłaszanych projektów, z których większość przejawia obsesję stworzenia *perpetuum mobile*. Wynalazek zostaje podniesiony do rangi cudu i mitu, postęp naukowo-techniczny ma zdecydować o losach Polski. Najcenniejsi dla kraju naukowcy, Ignacy Łukasiewicz i James Maxwell²¹, objęci są najściślejszą ochroną i otoczeni niezwykłą czcią. Prócz bojowych twardochodów motywem typowo *steampunkowym* jest system łączności opierający się na tzw. telegrafie bez drutu i depeszach eterowych. Jednak najistotniejszym przełomem okazują się odkrycia profesora Maxwella dotyczące struktury rzeczywistości. Zainspirowany genialnymi równaniami autystycznego chłopca, Daniela Tesli (brata Nikoli Tesli), dochodzi do przekonania, iż „wszystko, co istnieje, jest drganiem, oscylacją oraz wzajemną rotacją elektrycznych i magnetycznych fluidów, potocznie zwanych eterem”²². Naukowiec konstruuje niezwykłą pianolę – urządzenie umożliwiające kontakt z równoległym światem:

Zamiast strun będzie miała ona kable podłączone do baterii butli lejdejskich załadowanych nabojami elektrycznymi o wyliczonej wielkości. Młoteczki pianoli zaopatrzone w styki będą wyzalać te ładunki w ściśle określonej kolejności i rytmie zapisanym na dziurkowanej taśmie papieru, przewijanej w niej w zwykły sposób. Tak więc na pianoli o konstrukcji zmienionej według mojego projektu zamiast zwykłej muzyki odegramy fragment elektromagnetycznej harmonii sfer...²³.

Naczelnik Traugutt widzi w tym wynalazku szansę na uratowanie kraju – planuje sprowadzić posiłki z równoległej „obok-Polski”. Niestety, okazuje się, że rzeczywistość alternatywna to „nasza” historia, w której nie ma genialnych maszyn bojowych, a powstanie styczniowe upada. Autor wykorzystuje tu, częsty w historiach alternatywnych, motyw *double-blind what if*, czyli „podwójnie ślepej” historii alternatywnej, polegający na tym, że postać żyjąca w historii alternatywnej (*ATL* – *alternative timeline*) snuje wizję na temat odmiennego przebiegu wydarzeń (lub ma w nie wgląd), który jest tak naprawdę realizacją rzeczywistej historii (*OTL*

²⁰ W rzeczywistości wybitni naukowcy, chemik i fizyk, ich wspólnym dziełem było skroplenie azotu i tlenu, dodatkowo Olszewski zasłynął jako twórca pierwszego na świecie laboratorium kriogenicznego i był nominowany do Nagrody Nobla.

²¹ W rzeczywistości szkocki naukowiec i wynalazca, twórca podstaw teorii pola elektrycznego.

²² K.T. Lewandowski, op. cit., s. 176.

²³ Ibidem, s. 180.

– *our timeline*)²⁴. Innymi słowy, są to momenty, w których przez świat przedstawiony prześwituje prawdziwa historia.

Tymczasem wokół powieściowej Polski stopniowo zaciska się pętla. Car wściekły na „zbuntowaną prowincję nadwiślańską” planuje zrównać ją z ziemią, cesarz austriacki wyczekuje na jej klęskę, sojusznicy nie spieszą z pomocą, a papież piętnuje poczynania polskich dowódców i duchownych. Po ciężkiej, lecz zwycięskiej bitwie z rosyjskimi nad-twardochodami, w Polaków wstępuje nowa nadzieja, jednak Naczelnik Państwa zdaje sobie sprawę, że dobra passa nie potrwa długo i wkrótce czeka ich tragiczny los, dużo gorszy niż po upadku powstania, w równoległym świecie. Mając informację na temat przyszłości „obok-Polski”, wiedząc, że za kilkadziesiąt lat wybiję się ona na niepodległość, podejmuje dramatyczną decyzję:

Profesor Maxwell z pomocą małego Daniela Tesli odkrył, że obok-światy mogą się nie tylko rozdzielać, ale także łączyć ponownie. Ponieważ w naszym świecie przyszłość Polski jest tragiczna, postanowiłem wstrzymać ten ciąg wydarzeń. Jediną prawdziwą rzeczywistością stanie się więc dotychczasowa obok-Polska²⁵.

Powrót na „właściwą” ścieżkę historii wymaga ogromnego poświęcenia ze strony bohaterów, których biografie muszą wrócić na swoje rzeczywiste tory. W symulowanym przez autora świecie wielu z nich otrzymało „drugie życie”: Romuald Traugutt, ks. Stanisław Brzóska, Emilia Plater (która w powieści jest sędziwą panią generała, charyzmatyczną „babką narodu”). Traugutt świadomie poświęca się dla ojczyzny – przeniesienie do „obok-Polski” oznacza dla niego śmierć na stokach Cytadeli w sierpniu 1864 roku. Rozumie, że ofiara powstania styczniowego musi leć u podstaw przyszłego zwycięstwa. W ten sposób moralny triumf łączy się z postawą patriotyczną i zostaje rozwiązany wewnętrzny konflikt tego bohatera.

Postać Traugutta skupia w sobie wszelkie psychologiczne motywacje, wahania i rozterki powstańców przywódców. Heroiczna postawa o romantycznym rodowodzie, patriotyczna duma, imperatyw walki o niepodległość zostają przeciwstawione pragmatyzmowi, traktowaniu życia ludzkiego i bezpieczeństwa obywateli jako wartości nadrzędnej. W rozmowach Traugutta z Emilią Plater ukazany zostaje rozdział między patriotyzmem a moralnością chrześcijańską. Bezkompromisowa i całkowicie oddana ojczyźnie pani generał bezwzględnie obchodzi się ze zdrajcami narodu, nie uznając boskich praw. Na postulat Naczelnika, aby wyzwalać Polskę „z Bożą pomocą”, odpowiada Konradowski bluźnierstwem: „Z Bogiem lub choćby mimo Boga!”²⁶. Polscy patrioci, przekonani o słuszności swych racji,

²⁴ Zob. pojęcia związane ze strukturą fabularną historii alternatywnych w serwisie: www.wiki.alternatehistory.com, data dostępu: 15.03.2013.

²⁵ K.T. Lewandowski, op. cit., s. 375.

²⁶ Ibidem, s. 234.

skłonni są wypowiedzieć posłuszeństwo papieżowi. Czyni to symbolicznie książd Brzóska – mimo zakazu i groźby ekskomuniki, poświęca twardochody przed bitwą. Akt sprzeciwu wobec Rzymu jest początkiem tworzenia Kościoła narodowego. Idea przyświecająca nowemu Kościołowi polsko-katolickiemu zostaje odzwierciedlona w jego emblemacie:

Był to krzyż podobny do prawosławnego, z dodatkową poprzeczką u dołu, na której u stóp Chrystusa ukrzyżowano Orła Białego w Koronie. Na poprzeczce obok rozpiętego godła Polski siedziała gołębica symbolizująca Ducha Świętego. Zdaniem niektórych Orzeł był bielszy od Niej, i nie chodziło bynajmniej o kolorystykę, lecz symbol²⁷.

Ów kluczowy, tytułowy motyw powieści jest symbolem wyniesienia idei narodowej ponad religię i powinności chrześcijańskie. Sytuacja zniewolonej i zagrożonej ojczyzny uprawnia Polaków do odwrócenia wartości. Tytuł utworu nawiązuje bezpośrednio do fragmentu wiersza *Polska* Gilberta Keitha Chestertona:

Lecz wyniesione to godło zostało,
Od chwili, kiedy Bóg gniew okrył chwałą,
I gdy zawisły nad domostwem sławy
Znów orły czarne oraz sępy szare.
W nim to, gdzie wojna świętsza jest niż pokój
I gdzie nad miłość nienawiść zachwyca.
Zabłąsł straszliwy jako sam Duch Święty
Orzeł, co bielszy jest niż gołębica²⁸.

Imperatyw walki o niepodległość zostaje niejako usankcjonowany, ukazany jako naturalna konsekwencja sytuacji dziejowej i polskiej mentalności, napędzanej dumą narodową i nienawiścią do zaborcy. Wydaje się, że poprzez wykorzystanie motywu światów równoległych autor dodatkowo umacnia tezę o słuszności idei powstańczej – spaja ona obie ścieżki historii, niezależnie od różniących je warunków. Ponadto ukazanie alternatywnej wizji dziejów, w której powodzenie zrywu zależy od określonych czynników (rozwój techniki, odkrycia naukowe, decyzje przywódców) wzmacnia przekonanie o istnieniu wielu możliwości rozwoju wydarzeń. Zmiana perspektywy, cofnięcie historii do stanu niegotowości umożliwia spojrzenie na nią w kategoriach dynamicznych, a nie jak na „wachlarz jednokierunkowych dróg, które biegną ku zdarzeniu wybranemu jako podstawa perspektywicznego spojrzenia”²⁹, pozwala ocenić dane wydarzenie, decyzję z punktu widzenia ówczesnych kalkulacji, a nie tylko przez pryzmat przyszłych skutków.

²⁷ Ibidem, s. 236.

²⁸ Ibidem, s. 9.

²⁹ A. Demandt, *Historia niebyła*, Warszawa 1999, s. 20.

Powieść Adama Przechrztę ma nieco inną wymowę, operuje też odmienną estetyką. Tutaj również rozwój historii zależy od wynalazku, jednak tym razem jest to urządzenie należące do zestawu motywów *cyberpunku*. Ta odmiana fantastyki, powstała w latach osiemdziesiątych XX wieku, charakteryzuje się projektowaniem niedalekiej przyszłości, niezwykle zaawansowanej technologicznie. Jak pisze Krzysztof Księski, świat *cyberpunkowej* cywilizacji opiera się na kilku podstawowych fundamentach: istnienie ogromnej sieci internetowej, rozwój sztucznej inteligencji, cyborgizacja, powszechna technicyzacja, postęp medycyny umożliwiający wydłużanie ludzkiego życia. Jest to równocześnie świat chylący się ku upadkowi, pozbawiony moralnego oparcia i wartości, pogłębiający dysproporcje społeczne, rządony przez bezwzględne korporacje – stąd „punkowy”, kontestacyjny wymiar utworów³⁰.

W *Gambicie Wielopolskiego* mamy do czynienia wyłącznie z pierwszym aspektem *cyberpunku* – Przechrztę wykorzystuje motywy fantastyki technologicznej, jednak projektuje zupełnie inną rzeczywistość. Świat powieści jest jednocześnie futurystyczny i głęboko zanurzony w historii, zaawansowana technologia kontrastuje z rzeczywistością, w której pod względem politycznym i kulturowym zatrzymał się czas. Akcja rozgrywa się w XXII wieku w Imperium Rosyjskim, którym nadal rządzi dynastia Romanowów. Jest to świat, w którym nie było rewolucji bolszewickiej ani obu wojen światowych. Anachroniczny model państwa, środowisko elity zakonserwowane w obyczajach dziewiętnastowiecznych (bale, etykieta, tytuły itp.), etos żołnierski reprezentowany przez bohaterów – wszystko to sprawia, że mimo obecności nowoczesnych gadżetów, nad powieścią unosi się klimat retro.

Podstawowym motywem *cyberpunku* jest zaawansowana technologia związana ze sterowaniem, przetwarzaniem i przekazywaniem informacji³¹. W powieści to właśnie ona jest gwarantem pomyślnych losów Imperium. W Petersburskim Centrum Symulacji Rzeczywistości najnowocześniejsze komputery projektują różne warianty rozwoju historii w oparciu o teorię wieloświata Hugh'a Everetta³²:

Zgodnie z tą teorią, w każdym momencie może dojść do swoistego podziału rzeczywistości: to, co się u nas nie zdarzyło, może wydarzyć się w innym wymiarze. W innym wszechświecie. Konkludując, każde wydarzenie może mieć nieskończoną liczbę modyfikacji. Komputery po prostu odkrywają potencjalne wariacje. Ot, i wszystko... Oczywiście w praktyce interesujące są tylko punkty zwrotne: wypowiedzieć wojnę czy zawrzeć pokój? Zwalczać dynastię Romanowów czy popierać ją za wszelką cenę?³³

³⁰ K. Księski, *Dystopijna wizja świata bliskiego zasięgu. Cyberpunk jako złożone zjawisko kulturowe. Zarys zjawiska*, „Kultura i Historia” 2012, nr 21.

³¹ Ibidem.

³² Chodzi o teorię światów równoległych opracowaną przez Hugh'a Everetta.

³³ A. Przechrztę, op. cit., s. 76.

Fantastyczny motyw otwiera pole dla metadyskursu. Działanie Centrum opiera się na symulowaniu potencjalnych ścieżek historii – analogicznie do operacji wykonywanej przez autora historii alternatywnej. Rosyjski wynalazek umożliwiającą wgląd w inne wersje dziejów staje się ośrodkiem refleksji i dyskusji historiozoficznych toczonych w powieści. Bohaterowie rozważają możliwe drogi rozwoju komunizmu (w powieści jedynym państwem komunistycznym są Chiny), poddają ocenie różne modele władzy (rosyjska monarchia konstytucyjna zachowująca demokratyczne standardy przy jednoczesnym poszanowaniu tradycji i kultywowaniu odrębności narodowych wydaje się być ustrojem najlepszym z możliwych; podczas gdy zunifikowany, nowoczesny Euroland toczy korupcja, a pozorna równość i jedność państw przykrywać mają realną dominację trzech narodów: niemieckiego, francuskiego i brytyjskiego). Centralnym problemem powieści są oczywiście relacje polsko-rosyjskie oraz namysł nad powstaniem narodowymi.

W projektowanym w powieści scenariuszu geopolitycznym Polski nie ma na mapie. Za to Polacy są najbardziej wpływowymi obywatelami imperium – choć stanowią zaledwie osiem procent ludności, ich udział w Dumie wynosi czterdzieści procent; ziemie dawnego zaboru dominują gospodarczo; polscy wojskowi tworzą najbardziej elitarne pułki imperium; towarzyskie koneksje i wspólne interesy łączą możliwe rody polskie i rosyjskie. Alternatywne dzieje polsko-rosyjskie ukazane są jako bezpośrednia konsekwencja czynu Aleksandra Wielopolskiego. Jak wiemy, w rzeczywistości margrabia Wielopolski, namiestnik Królestwa Polskiego, zwolennik konformizmu politycznego wobec cara, dowiedziawszy się o konspiracyjnych planach rodaków zarządził brankę, czyli przymusowy pobór do wojska rosyjskiego, przyspieszając wybuch powstania w 1863 roku. Wziął tym samym na siebie brzemię zdrajcy narodu – tak też ta postać funkcjonuje w powieści Lewandowskiego. Natomiast w utworze Przechrzyty Wielopolski w ogóle nie dopuszcza do wybuchu powstania styczniowego. Mając do dyspozycji Centrum Symulacji Rzeczywistości, może rozważyć wszelkie opcje i świadomie wprowadzić Polaków na wybraną ścieżkę historii. Jego czyn nie bez powodu określa autor mianem gambitu – to pojęcie szachowe oznacza otwarcie gry, w którym dla osiągnięcia dogodnej pozycji poświęca się mniej ważne figury. Margrabia, znając nazwiska wszystkich potencjalnych przywódców i przyszłych bohaterów powstania, każe ich wymordować, a przy tym skłania cara do przyznania większych swobód i przywilejów Polakom. Tak rozpoczyna się nowa historia stosunków polsko-rosyjskich, dzieje Polaków formalnie zniewolonych, ale tak naprawdę ustawionych w niezwykle korzystnej i wygodnej pozycji.

Metafora szachowa wskazuje na traktowanie historii w kategoriach gry. Szachy opierają się na strategii, są szkołą myślenia, filozofią działania. Symulacje wariantów zdarzeń pozwalają na przemyślane, oparte na kalkulacjach decyzje. Główna postać powieści, kapitan Andrzej Czachowski, dawny buntownik, obecnie

bohater rosyjskiej armii i najbliższy zaufany rodziny carskiej, kieruje się w swym działaniu petersburską wyrocznią:

Gdzieś tam, w Centrum, w otchłaniach cyberprzestrzeni hoduje się wizje Rosji bez Romanowów i Polski, która przegrała – bo i przegrać musiała – powstanie styczeniowe. Tak je nazwano – dodał Czachowski z gorzkim uśmiechem. – Styczeniowe... I niech mi pan wierzy, są to wizje przerażające. Światowe wojny, masakra cywili, miliony ofiar... I mała – jakże mała! – Polska. Mała terytorium, mała głupotą swoich przywódców, mała gospodarczo. Dlatego wstąpiłem do gwardii, dlatego popieram cara. Bo wersje przyszłości, w których Romanowowie tracą władzę, są dużo gorsze dla ludności imperium, także dla nas, Polaków³⁴.

Jednakże system opracowany przez rosyjskich naukowców nie jest doskonały, czy też raczej, jak każda gra, musi pozostawiać margines nieprzewidywalności. Istnieją bowiem „jokerzy” – osoby, które zdolne są przełamać carską chronokrację³⁵ i w nieoczekiwany sposób zmienić bieg historii.

Kapitan Czachowski, cieszący się szczególnymi względami i przyjaźnią carskiego brata, Wielkiego Księcia Aleksa, wychowywany przez „przyszywanego” wuja – dowódcę wojskowego kontrwywiadu, generała Mierkułowa³⁶, wślawia się wieloma chwalebnyymi czynami dla swej rosyjskiej „ojczyzny”, gotów jest na największe poświęcenia, angażuje się w niebezpieczne misje. Przy okazji tych epizodów autor serwuje nam rozliczne *cyberpunkowe* motywy. Bohater dysponuje niezwykle zaawansowaną techniką militarną, w tym tzw. żmiją – zrośniętą z przedramieniem obręczą, która w razie potrzeby zmienia się w śmiertcioną broń, a przy tym dodaje żołnierzowi siły i wytrzymałości (element cyborgizacji). Odniesione w walce rany bohater leczy w specjalnym nanotechnologicznym sarkofagu (postęp medycyny także znacznie wydłuża ludzkie życie). Jak każdy człowiek XXII wieku, Czachowski posiada wszczepy do mózgu, umożliwiające bezpośredni kontakt z siecią – Infranetem (zaawansowanym odpowiednikiem Internetu).

W toku akcji Rosję wstrząsa kryzys. Car ginie w zamachu, Wielki Książę zostaje poważnie ranny, w kraju wybuchają zamieszki. Imperium staje na krawędzi przepaści – zagrożone wojną domową, agresją ze strony Chińczyków, a także knowaniami Eurolandu (który chce przeciągnąć Polaków na swoją stronę). Z pomocą Centrum Symulacji udaje się wybrać najlepszy sposób na uspokojenie nastrojów. Następczyni tronu, księżniczka Olga, musi wyjść za mąż za Polaka cieszącego się sympatią Rosjan – idealnym kandydatem jest Andrzej Czachowski. W dniu ślubu zaprezentowane zostaje nowe godło, symbolizujące Imperium Rosjan i Polaków

³⁴ Ibidem, s. 30.

³⁵ Chronokracja – trop historii alternatywnych, polegający na tym, że ktoś panuje nad czasem i historią. Zob. K. Hellekson, op. cit.

³⁶ *Alter ego* rzeczywistej postaci – Wsiewołoda Nikołajewicza Mierkułowa, generała armii, wieloletniego funkcjonariusza policji politycznej, jednego z realizatorów zbrodni katyńskiej.

– na piersi czarnego, dwugłowego orła widnieje tarcza z białym orłem w koronie. W znaczącej finałowej scenie generał Mierkułow dostaje od swojego wychowanka egzemplarz *Konrada Wallenroda*:

Tylko jeden człowiek nie podzielał powszechnego entuzjazmu: generał Mierkułow. Stał samotnie w kącie sali, niczym blade, złowrogie widmo, wpatrzony niewidzącym wzrokiem w przestrzeń. Może myślał o „Konradzie Wallenrodzie” Mickiewicza? O frazie: „Tyś niewolnik, jedyna broń niewolników jest zdrada”? Albo zastanawiał się nad tym, co będzie, kiedy do Rosji przybędzie ponad sto milionów Polaków? Gdy ośmioprocentowa mniejszość stanie się mniejszością dwudziestoprocentową? Może zauważył, że książeczka, którą wręczył mu Czachowski nosi ślady częstego, a nie okazjonalnego czytania? I zadedykowana jest: „Andrzejowi – mama”? A może wrócił myślami do tego drugiego „Konrada Wallenroda”? Organizacji, która miała stać za zabójstwem poprzedniego cara? Cóż, jeśli nawet, nie ma to już żadnego znaczenia – doszedł do wniosku nowy władca. – Zmian, jakie zaszły w imperium, nie można cofnąć.³⁷

Zakończenie utworu rzuca światło na rzeczywiste motywacje bohaterów. Czachowski zdaje się doprowadzać do zwycięskiego finału rozgrywkę rozpoczętą trzy wieki wcześniej przez Wielopolskiego. Zaniechanie walki zbrojnej na rzecz przemyślanej, makiawelicznej taktyki działania przynosi nadzwyczaj korzystne rozwiązanie. Długoletnie wnikanie Polaków w struktury imperium, uzyskiwanie wpływów zdaje się być zaplanowaną strategią, a w tym kontekście Wielopolski nie jest już zdrajcą narodu, tylko jawi się jako wytrawny polityczny gracz, który w sprytny sposób zabezpiecza los rodaków. Kontynuatorem jego misji jest Czachowski – kolejny Wallenrod, kolejny historyczny „joker”. Zastąpienie etosu powstańczego intrygą i pragmatyzmem nie oznacza zmiany mentalności, patriotyczny żywioł jest w niej wciąż obecny. Można zakładać, że idea narodowowyzwoleńcza nie została całkowicie wyrugowana, a raczej chwilowo uszpona, czekająca na przebudzenie w odpowiednim momencie dziejowym.

Powieść obliczona jest na ukazanie potencjału i wkładu Polaków w tworzenie historii. Służy temu *cyberpunkowy* koncept – motyw Petersburskiego Centrum Symulacji Rzeczywistości jest ośrodkiem znaczeń utworu, wokół niego skupiają się historiozoficzne rozważania. Projektowanym scenariuszom dziejów towarzyszą statystyki i formułowanie prawideł historii. Jednym z najistotniejszych ustaleń centrum jest fakt, iż siedemdziesiąt procent potencjalnych „jokerów” stanowią Polacy. Wynika z tego, że bez względu na okoliczności dziejowe polski żywioł wydaje się nie do opanowania – odzwierciedlenie tej tezy odnajdujemy w fabule powieści.

W obu omawianych utworach autorzy wzbogacają wachlarz strategii historii alternatywnej o tropy zaczerpnięte z innych nurtów fantastyki, poszerzając tym samym możliwości gatunku. Konwencja *steampunk* wykorzystana w powieści *Orzeł bielszy niż gołębnica* współtworzy historyczny klimat, ewokuje dziewięt-

³⁷ A. Przechrta, op. cit., s. 276.

nastawieczną erę wynalazczości, uruchamia alternatywne biografie naukowców, a także prowokuje do refleksji na temat znaczenia techniki militarnej w rozwoju dziejów. Elementy *cyberpunku* w *Gambicie Wielopolskiego* służą podkreśleniu dystansu czasowego dzielącego akcję powieści od kluczowego dla projektowanej wizji historii wydarzenia POD. Autor pokazuje w ten sposób, że alternatywne losy powstania styczniowego mają bardzo poważne i długofalowe konsekwencje, diametralnie zmieniają przyszłość. A zatem, na zasadzie negatywu, historia alternatywna oświetla znaczenie rzeczywistych wydarzeń z 1863 roku. W obu powieściach konwencjonalne motywy – *steampunkowa* pianola i *cyberpunkowa* technologia symulacji rzeczywistości – uruchamiają koncept światów równoległych, co stanowi punkt wyjścia dla historiozoficznych dyskusji.

Powieści Lewandowskiego i Przechrzty świadczą o ewolucji gatunku historii alternatywnej w Polsce. Autorzy szukają coraz nowszych środków wyrazu, czerpią z różnych konwencji, wykorzystują niecodzienne perspektywy, aby opowiadać o meandrach polskiej historii, której nie daje się objąć zwykłą narracją.

Summary

Alternate histories in steampunk and cyberpunk aesthetics – variations on a theme of January Uprising in novels by Konrad T. Lewandowski and Adam Przechrzta

This article analyzes two Polish novels of alternate history genre: *Orzeł bielszy niż golebica* by Konrad T. Lewandowski and *Gambit Wielopolskiego* by Adam Przechrzta. In both novels the point of divergence is the January Uprising, but authors apply different concepts and project different visions of history. It is determined by aesthetics used in novels: steampunk in Lewandowski's novel and cyberpunk in Przechrzta's. Authors enrich the range of alternate history strategies with tropes taken from other trends of fantastic prose, expanding capabilities of genre and in unconventional way they fit their novels in discussions about Polish insurrections.